N^RO 307.

KURJER POLSKI

WARSZAWA

Niedziela dnia 17 Października r. 1830.

Wszystko dla wszystkich.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20. Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wiadomosci Krajowe

Wiadomosci Krajowe

ROZKAZ DZIENNY DO WOJSKA POLSKIEGO.

W kwaterze głównéj w Warszawie dnia 29 września (11 października) 1830 r.

ZA NAJWYŻSZYM ROZKAZEM.

Stosownie do decyzji Najjaśniejszego Cesarza JMci i Króla.

Wraca do służby i umieszczony zostaje. *W wojsku.* Z dawnego pułku 8 jazdy byłego X. Warszawskiego, major Krzysztof Wyleżyński. — Postępują na podporuczników i umieszczeni zostają. *W bataljonie 1 weteranów czynnych.* Z pułku piechoty linjo. J. C. M. W. Xcia Michała Nr 1, sierżant starszy Józef Pawłowski. Z pułku 7 piechoty linjo. sierżant starszy Jerzy Mikulski. *W korpusie inwalidów i weteranów. W bataljonie 1 weteranów. W kompanji 1éj.* Z pułku 6 piechoty linjowéj. Szef muzyki Karól Philipi. *W kompanji 2éj.* Z pułku strzelców konnych gwardji, podchorążowie: Franciszek Lewandowski, Celestyn Łukomski, Grzegorz Leszczyński i wachmistrz Józef Kopytyński. *W kompanji 3éj.* Z pułku grenadjerów gwardji, podofficerowie: Michał Piotrowski i Wiktor Jabłoński. Z pułku strzelców konnych N. Cesarzowéj i Królowéj Jmci Ner 2, wachmistrz starszy Maxymiljan Pytlewski. *W kompanji 4éj.* Z pułku piechoty linjowéj J. C. M. W. xięcia Michała Ner 1, podofficer Michał Wiśniewski. Z pułku strzelców pieszych Jego Cesarsko-Królewskiéj Mości Ner 1, podoficer Leon Moszczyński. Z pułku 3 strzelców pieszych dozorca chorych Piotr Maliński. Z pułku 2 ułanów, wachmistrz Antoni Stankowski. *W bataljonie 2 weteranów. W kompanji 1éj.* Z pułku 8 piechoty linjowéj, dobosz starszy Tomasz Żelisławski. Z pułku strzelców konnych J. C. M. W. xięcia Alexandra następcy tronu, Nr 1, wachmistrze: Jakób Turczynowicz i Kazimierz Bilewicz. Z pułku 3 strzelców konnych wachmistrz Jan Karmaszuk. *W kompanji 2éj.* Z pułku 3 strzelców kon. wachmistrze: Szymon Borkowski i Andrzéj Krzanowski. Z pułku 4 ułanów, wachmistrz starszy Karól Gacki. *W kompanji 3éj.* Z pułku 3 strzelców konnych pisarz kassjera Franciszek Gutkowski. Z pułku 4 strzelców kon. wachmistrz starszy Szymon Zagrodzki i trębacz starszy Stefan Starczewski. *W kompanji 4éj.* Z pułku grenadjerów gwardji, muzykant Józef Kaznowski. Z pułku piechoty linjowéj J. C. M. W. xięcia Michała Ner 1, podofficer Franciszek Strobejko. Z korpusu żandarmerji wachmistrze: Piotr Porzycki i Grzegorz Kuśniewicz. — Otrzymują urlopy. *W sztabie głównym.* Jenerał dyżurny, jenerał dywizji Rautenstrauch, na dni 28, do miasta Lubeki. W części jenerała kwatermistrza jeneralnego, pułkownik Żwan, na dni 25 w gubernję Wołyńską. *W gwardji.* W Pułku grena. kapitan Hiż, przedłużenie urlopu na dni 15 i podporucznik Treter, na dni 45, oba do Galicji austrjackiéj. *W jeździe.* Dowódzca brygady 2éj dywizji strzelców kon. jener. brygady Dziekoński, na dni 18, w obwód Białostocki. — Wy-

kreślony zostaje z kontroli. *W piechocie.* Z pułku 8 linjo. podporucznik Romuald Starzyński, zmarły w dniu 22 września (4 paźdz.) b. r.

Naczelny Wódz
(*podpisano*) KONSTANTY W. X. R.
Zgodno z oryginałem p. ob. szefa sztabu głównego
Jenerał brygady *Siemiątkowski.*

N. Pan upoważnił do noszenia ozdób orderowych, udzielonych przez króla pruskiego z powodu świéżo zawartéj konwencji z Prussami, względem nabycia dóbr i funduszów przez bank i instytuta pruskie w królestwie Polskiém posiadanych, następujące osoby: Xięcia Druckiego Lubeckiego ministra prezydującego w kom. rząd. prz. i skarbu, orderu Orła czerwonego Iéj klassy z brylantami; hr. Jelskiego radcę stanu prezesa Banku Pol. orderu Orła czer. IIéj klassy z gwiazdą; referendarzy stanu nad. Siennickiego, Bobrowskiego, Głuszyńskiego i Minasowicza tegoż orderu IIIéj klassy; urzędników w kom. rząd. prz. i skarbu Alex. Thisa, Titusa Potockiego, kamerjunkrów dworu król. Pol., tudzież Adama Bagniewskiego adjunkta Banku Pol. tegoż orderu IVéj klassy. — Oprócz tego król pruski udarować raczył hr. Jelskiego prezesa banku tabakierą ozdobioną swym portretem; pana Bouguet urzędnika kom. rząd. przy. i skarbu tabakierą z brylantami, a p. Zajączkowskiego rachmistrza Banku Pol. pierścieniem brylantowym.

Otrzymali akademicki stopień magistra teologji: XX. Jan Paweł Dąbrowski, Marcin Krzeczunowicz, Jerzy Radziński, Antoni Ulanowski i Tytus Żegart.

Poszyt drugi tomu czwartego *Pamiętnika dla płci pięknej* wyszedł już z druku; prenumeratorowie odebrać go mogą w miejscach wiadomych. Zawiéra: 1) Tęsknota, poema tragiczne, wyjątek drugi; Wiérsz do Adama Mickiewicza; Uniewinnienie z Metastazego; Oto jest miłość, odpowiedź na wiérsz pana S. E. K.; Duch przyjaciela; Piosnka z lorda Byrona; Wieczny smutek, sonet z Petrarki; Przyjaźń. 2) Małgorzata z Zembocina, powieść narodowa z dziejów jedenastego wieku; pamiętniki Waltera-Scotta; Opis wesela gminnego na Podolu wraz ze śpiewkami. 3) Nowiny i wiadomości naukowe; Teatr Narodowy i Rozmaitości.

Ner 19 *Ziemomysła*, zaczynający tom IV i nowy kwartał tegoż pisma, wyszedł z druku. Zawiéra następujące artykuły: 1) X. Franciszek Siarczyński. 2) Dobrodziejstwo wzroku. 3) Nikt nie jest tak nieszczęśliwym, jak się nim być sądzi. 4) Dwóch braci, wierz przez K.... 5) Rozmaitości. — Prenumerata kwartalna *Ziemomysła*, kosztuje równie w Warszawie jak i we wszystkich urzędach pocztowych zł. 6 gr. 20.

Wczoraj ujęto szóstego zbrodniarza z liczby 12 zbiegłych z domu inkwizycyjnego zwanego Prochownią.

Dnia onegdajszego na górach Dominikańskich przy szychtowaniu drzewa, zerwała się linka i sztuka drzewa zabiła na miejscu wyrobnika Dutkiewicza 51 lat mającego.

Dla miłośników starożytnéj literatury narodowéj, zjawia się do nabycia niezmiernéj rzadkości dzieło pod tytułem: „Historja o żywocie i zacnych sprawach *Jerzego Kastryota*, którego pospolicie *Skanderbegiem* zowią, xiążęcia Epireńskiego, na 13 xiąg rozdzielona, napisana od Maryana *Barlecyusza.* Przydane są k temu o obleżeniu i dobywaniu Szkodry xięgi troje, z łacińskiego języka na polski przełożone przez Cypryana *Bazylika.* — Drukowano w Brześciu Litewskim w drukarni Cypr. Bazylika r. 1569." — Dzieło to in folio obejmuje arkuszy 196. Exemplarz jest rzadkiéj całości, papier czerstwy, ma tytuł i regestr i żadnéj w nim karty nie brak. Miłośnicy dawnych zabytków literatury polskiéj, życzący sobie nabyć je, raczą z ofiarowaniem zań ceny względnéj na rzadkość dzieła, udać się w listach frankowanych do xięgarza Ambrożego Grabowskiego w Krakowie. Najwięcéj ofiarujący odziedziczy tego Fenixa. Redakcje pism czasowych polskich raczą powtórzyć to doniesienie literackie, i z tego powodu aby miłośnicy literatury polskiéj pobudzili się do objaśnienia publiczności o ma-

ło znanych naukowych zasługach rodaka naszego Cyprjana Bazylika. Redakcja Kurjera Polskiego będzie za tę uczynność wzajemna.

Odsłoniono już na gmachu banku polskiego Zégar i Chronotermometr. Wielu ciekawych przypatruje się téj ozdobie gmachu, łączącéj z sobą wygodę mieszkańców. Atoli przyznać trzeba, że mało kto odchodzi bez ubolewania, że nie może pojąć tego Chronotermometru. Może jest rzeczą potrzebną objaśnić publiczności użytek téj nowości i wskazać sposób, jakim z niéj ma korzystać. Dla tego umieszczamy nadesłany nam opis wystawionego na banku Chronotermometru:—Narzędzie wynalezione przez Pana Filipa de Girard naczelnego inżyniera kopalni w królestwie, któremu ten uczony nazwisko Chronothermometru nadał, wystawionem zostało na widok publiczny. Celem tego dowcipnego wynalazku jest, aby w każdéj chwili dnia i nocy nietylko temperatura obecna powietrza lecz též i dwudziestu cztérech poprzedzających godzin znajomą była. Pomiędzy przestronnemi arkadami piérwszego piętra Banku, wprost ulicy Senatorskiéj umieszczono przyrządzenie, którego mechanizm ukrywają gustowne acz proste ozdoby. Gzems na dwóch doryckich kolumnach oparty, na dwie części podziela tę arkadę, stóp 17 wysokości mającą, w górnéj części znajduje się zégar bronzowy wyzłacany, dźwigany przez dwa polskie orły. Pod gzemsem, pomiędzy filarami postrzegać się daje tablica, około siedmiu stóp szerokości, a sześć wysokości mająca, z dnem srebrnem, otoczona bronzowemi wyzłacanemi ramami; tablicę tę podzielają szerokie czarne linie na dwadzieścia cztéry poziomych wymiarów, odpowiadających dwudziestu cztérem godzinom dziennym, które wskazują liczby złote, po obu ich końcach umieszczone. Inne czarne prostopadłe i mniéj od piérwszych szerokie podzielają srebrzyste wymiary na sześćdziesiąt jeden stopni, wskazujących temperaturę od trzydziestu powyżéj, aż do trzydziestu stopni poniżéj zera.

Jaką jest temperatura w czasie każdéj z dwudziestu cztérech godzin dziennych, wskazuje na każdym srebrnym wymiarze znak czarny zajmujący szerokość jednego stopnia; tablica podzieloną jest w całéj swéj wysokości przez wymiary czerwonego metallowego koloru, znaczące od pięciu do pięciu stopni, za pomocą których bez trudności zastosować można znak czarny na każdym wymiarze znajdujący się: z liczbami złotem nakreślonemi na wyższéj i niższéj części tablicy. W chwili kiedy oznacza godzinę na wyższym zégarze znika znak wskazujący temperaturę dwudziestéj czwartéj poprzedzającéj godziny, i zastępuje go odpowiedni temperaturze mającéj miejsce. Łatwo jest ocenić pożytek jaki nauka metereologji z wynalazku Pana Filipa de Girard odnieść może, zwłaszcza, jeźli za pomocą niektórych takich chronotermometrów w rozmaitych punktach Europy; a mianowicie w stolicach, zebranym będzie długi szereg jednoczesnych postrzeżeń, któreby wzajemnie z sobą porównanemi zostały.

Na ostatnich targach warszawskich i pragskich płacono: żyto od 19 do 19½; pszenicę od 25 do 28; groch od 16 do 20; jęczmień od 13 do 14; owies od 9 do 9½; woły od 6 do 14 duk. sztukę; barany od 7 do 11 złp. Zboża dowieziono na targi w zeszłym tygodniu: żyta kor. 3072; pszenicy 1480; grochu 128; jęczmienia 2975; owsa 2642. Wołów na Pradze było 529.

Przyjechali do Warszawy. — Nakwaski Kajetan ob. z Raków 710 Leszno; Sapieżyna Anna xiężna z Ożarowa 1245 Nowy Swiat; Popławski Jan sędzia 584 Długa; Potocki Michał kasztelan 493 Miodowa; Stadnicki Stanisław hr. 584 Długa; Wielopolski Alexander hr. 493 Miodowa; Zieliński Józef 2677 Bednarska; Podowski Władysław 414 Krak. Przed.; Markowski Walenty 476 N. Senatorska; Roenne Alexander baron 1662 Mokotowska.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Prospekt na Pamiętnik górnictwa i hutnictwa.

Dziś zrana ciepła stopni 4. — Wczoraj w połud. 6.

TEATR NARODOWY. Dziś: Op. Sroka Złodziéj.

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś: Nocleg w Austerji, Popas, Wujaszek z Ukrainy.

Wiadomości Zagraniczne.

Ces. król. rząd krajowy we Lwowie ogłosił następujący reskrypt N. Pana: My Franciszek Piérwszy i t. d. i t. d.

Wszem w obec i każdemu z osobna, wiernym nam miłym i w powszechności wszystkim poddanym ze stanu prałatów, magnatów, rycerstwa i mieszczan w naszych królestwach Galicji i Lodomerji wraz z Bukowiną, oświadczamy łaskę naszę cesarską królewską i tymże niniejszem najłaskawiéj oznajmujemy, że z ważnych, dobra pospolitego tyczących się powodów, skłoniliśmy się zwołać sejm powszechny w tych królestwach i takowy na dzień 18 października r. b. przeznaczamy.

Aby więc ten sejm, w należytém postępowaniu ku pożądanemu wzrostowi tak tych królestw, jakoteż powszechnego dobra mógł zmierzać i osiągnąć cel i koniec zamierzony, przeto wiernym nam i najposłuszniejszym stanom królestw Galicji i Lodomerji, tudzież Bukowiny, wszem w obec i każdemu z osobna najłaskawiéj i nieodzownie nakazujemy, by na dzień wyżéj oznaczony, a to w wieczór we Lwowie znajdowali się, a potém w dniu następującym zrana w miejscu przez nasze prezydjum krajowe rzeczonych królestw wyznaczyć się mającém, pewnie i nieuchy-

bnie zebrali się, tamże propozycje sejmowe, i co Naszém Imieniem przełożyć zlecimy, z najuniżeńszém posłuszeństwem wysłuchali, a przyjąwszy to wszystko do wiernych serc swoich, takowe powzięli postanowienie, jakiego nasze, oraz w powszechności królestw Galicji i Lodomerji wraz z Bukowiną i ich własne potrzeby wymagają i jakieby odpowiedziało naszemu najłaskawszemu zaufaniu, którego niniejszém nowy dowód stanom daliśmy.

A chociażby niektórzy z wiernych Nam najposłuszniejszych członków stanowych dla ważnych przeszkód stawić się nie mogli, obecni jednak zupełną moc stanowienia mieć mają, a nieobecni równie jak obecni dopełnić to wszystko obowiązani będą.

Nasze zaś króleskie miasto Lwów stósowną do prawa liczbę osób z dostatecznem pełnomocnictwem na sejm rzeczony wysłać ma.

Dan w Naszem cesarskiém głównem i rezydencjonalném mieście Wiedniu, dnia osmego miesiąca sierpnia tysiąc ośmset trzydziestego; panowania Naszego trzydziestego dziewiątego roku. *Franciszek.*

Rząd tymczasowy w Bruxelli ogłosił dnia 6 października, że Belgjum odrywa się od Hollandji i zgromadzenie narodowe oznaczy kształt przyszłego rządu belgickiego.

W Doornik znaleźli powstańcy 200 dział, wiele amunicji i kassę wojskową, w której się znajdowało 300,000 z. h.; w Ostendzie dostało się w ich ręce 800 dział, częścią spiżowych, częścią żelaznych, 80 moździerzy ciężkiego kalibru, 4000 beczek prochu, 1000 bomb nabitych i mnóstwo kul działowych. Szacują tę zdobycz na 7,000,000 z. h.

W Courtray arezstowano wielu officerów hollenderskich, którzy uprowadzić chcieli kassę' wojskową.

W miejsce naczelnego dowódzcy powstańców Jana Halena, mianował rząd tymczasowy w Bruxelli jenerała majora Nyples.

Król niderlandzki mianował znowu P. Maanen ministrem sprawiedliwości.

W Sztokolmie umarł siodlarz, który oprócz wielu legatów, zapisał 150,000 talarów na cele dobroczynne.

W Gent, gdzie gwardja obywatelska zatknęła chorągiew obywatelską, zaszły nowe rozruchy, w skutku których uzbrojeni obywatele musieli użyć siły i przywrócili spokojność.

Pomiędzy ochotnikami, przybywającemi do Leodjum widziano wiele kobiet z długiemi pikami.

Piérwszy raz wyszła w Londynie w d. 1 b. m. gazeta, która tém się różni od innych, iż niema żadnego tytułu. Wydawcy którzy przez to oszczędzają opłaty stęplowe i codziennie chcą wydawać dalszy ciąg ulotnego swego pisma, wyznają otwarcie iż mają zamiar ominąć tym sposobem prawo, które jak twierdzą, jest tylko postanowione dla pozbawienia uboższéj publiczności codziennéj zabawy. Nowy dziennik kosztuje 1 pense; wszystkie inne pisma kosztują po 7 a najmniéj po 6 pensy, z których 4 pense jako opłata stęplowa wpływają do skarbu. Piéwszy numer zawiera tylko ogłoszenie i plan; drugi ma już wyjść w większym formacie.

Rozruchy w Hessach zostały przytłumione; powstańcy nie czekali na spotkanie się z wojskiem i pouciekali, jak tylko powzięli wiadomość że przeciw nim wysłano żołnierzy.

Dnia 2 paźdz. zaszły w Manheim rozruchy; nazajutrz wydano stosowne urządzenia policyjne. Dnia 4 października wydano odezwę, dziękującą mieszkańcom za przywrócenie spokojności i zamawiającą na przyszłość ich pomoc.

Xże brunszwicki zmniejszył podatek osobisty. W. X. Meklemburско-Szweryński zniósł opłatę przy rogatkach.

Jedna z gazet Monachskich żartuje z pogłosek o zaszłych lub zajść mogących rozruchach w Monachjum i zapewnia, że w takiém mieście, w którém dzienniki codziennie piszą o teatrach i balach, nie można się ich obawiać.

Gazeta Frankfurtska broni sławy mieszkańców frankfurtskich przeciw rozmaitym dziennikom, które ich obwiniały o ducha niespokojności i zapewnia, że od r. 1792 do najnowszych czasów, zawsze godny był Frankfurt imienia niemieckiego, wtenczas nawet, kiedy inne miasta szał francuzki ogarniał.

Król niderlandzki mianował X. Oranji namiestnikiem swoim w tych częściach Belgjum,

które jeszcze pozostały mu wierne; X. Oranji przyjechał już do Antwerpji. Inném postanowieniem królewskiém gwardje municypalne urządzone będą w ten sposób w całéj Hollandji i częściach jeszcze niezaburzonych, ażeby w razie potrzeby nietylko w miejscu, ale zarazem po za obrębem miast i gmin swoich służyć mogły. Jakoż zaczęto już urządzać kompanje podobnych ochotników w Hadze, Rotterdamie, Schidam; wielu ochotników obowiązuje się służyć bezpłatnie.

Mieszkańcy miasta Gent ogłosili, że nie przyjmą żadnego wojska, ani królewskiego, ani nowobelgickiego.

Tymczasowy rząd w Bruxelli mianował nowych wielkorządców wschodniéj i zachodniéj Flandrji, oraz Antwerpji; ostatni będzie musiał wybrać sobie inną stolicę, gdyż Antwerpja zajęta jest przez wojsko królewskie. Jenerał Mellinet, który dowodził artyllerją rządu tymczasowego podał się do dymissji. Rząd tymczasowy udzielił dymissję jeneralnym prokuratorom w Bruxelli.

Jenerał hollenderski Trip uwiadomił członków rządu tymczasowego, że zamiana jeńców może nastąpić, ale nie osobami, tylko w massie.

Dnia 3 paźdz. cofnął rząd tymczasowy oddziały ochotników, które Wilworden zajmowały.

Posłano z Bruxelli do Ostendy rozkaz założenia od strony morza baterji, a dowódzca ma polecenie, ażeby bronił Ostendy wszelkiemi sposobami.

W Bruxelli organizują korpus strzelców, który będzie stanowił część gwardji obywatelskiéj.

W Antwerpji, obawiają się, ażeby wojsko powstańców nie posunęło się aż pod mury tego miasta.

Do Bruxelli przybywają ciągle z Francji oddziały ochotników, a hr. Merode ofiarował 3000 fr. na uzbrojenie Belgijczyków, którzy w Paryżu są zamieszkali.

Rząd tymczasowy ma zamiar znieść przysięgi urzędników administracyjnych, składane przy obejmowaniu obowiązków.

Officerowie kilku pułków niderlandzkich podpisali oświadczenie, że gotowi są przelać krew za króla i ojczyznę, ale proszą, ażeby w teraźniéjszych okolicznościach nie zmuszano ich do działania przeciw krewnym i współobywatelom.

Jenerał Heiligers nie zdołał połączyć swego korpusu z wojskiem X. Fryderyka.

Zapewniają, że jenerał Dain z ran odniesionych w mieście Tongres żyć przestał.

Miasta Dendermonde i Bouillon poddały się także powstańcom.

Jenerał Heiligers na czele 6000 piechoty, oddziału jazdy i z 16 działami, podstąpił d. 28 wrześ. pod miasto Tirlemont i wezwał powstańców, ażeby się poddali.

Marszalek Mortier ma zostać posłem w Petersburgu, a marszalek Maison w Wiedniu.

W Neapolu zaszla bitwa między pulkiem szwajcarskiéj, a pulkiem gwardji królewskiéj. Piérwszy stracił 27 ludzi w zabitych, 19 miał rannych; drugi 16 w zabitych i 21 miał rannych.

Podczas; kiedy angielskie gazety donoszą, że hr. Bourmont dnia 30 września do Dover przybył, tymczasem donoszą z Hiszpanji, że jeneral ten wysiadł na ląd w Walencji i ztamtąd pojechał wprost do Madrytu.

W Bajonnie urzęduje już junta powstańców hiszpańskich; z Hiszpanji przybywa wielu żołnierzy i nie brakuje im ani pieniędzy, ani amunicji. Rząd hiszpański ze swojéj strony nietylko wysłał wojsko nad granicę przeciw powstańcom, ale nawet kazał uzbroić wszystkich mieszkańców. W Sewilli mówiono nawet, że konstytucjoniści wylądowali w Maladze; w mieście tém odkrył jenerał Kwesada spisek w duchu Karolistów.

Don Miguel kazał wywieść na okręt wszystkie zapasy prochu, jakie się znajdowały w arsenale lizbońskim.

Odkryto znowu w Kartagenie spisek na życie Boliwara; z tego powodu aresztowano wiele osób.

W Barcelonie pozamykano wszystkie kawiarnie i widowiska publiczne.

Hiszpański minister wojny ułożył d. 17 września okólnik do wszystkich wielkorządzców, z uwiadomieniem ich, że jenerałowie Torijos,

Chapalangara i Mina myślą wtargnąć do Hiszpanji; nie rozesłano jeszcze tego okólnika z obawy.

Mówią, że w Algierze tylko załoga pozostanie, a reszta wojska francuzkiego powróci do Francji.

Na dworze hiszpańskim przyjęto bardzo oziębłe posła francuzkiego, xięcia Montebello; przed posłuchaniem czekał w przedpokoju pół godziny; na kilka balów danych w Madrycie, a między innemi na bal u piérwszéj grandezy hiszpańskiéj xiężny Bonawente, nie był zaproszony.

Przy wielkich schodach w Palais royal przybito odezwę do Paryżanów, ażeby śpieszyli pomagać Belgijczykom; policja kazała ją natychmiast zerwać.

Powstańcy bruxelscy mieli przysłać do Paryża swoich kommissarzy, a dziennik handlowy zapewnia, że rząd tymczasowy w Bruxelli chce podzielić Belgjum na departamenta francuzkie.

Prefekt departamentu Sekwany naznaczył kommissję, z najgorliwszych o oświatę mężów złożoną, do upowszechnienia w Paryżu szkółek wzajemnego uczenia.

Izba deputowanych ustanowiła dochód roczny króla Francuzów na 20 miljonów fr.

Minister spraw wewnętrznych ogłosił nagrody za najlepsze obrazy, któremi przyozdobić chce salę izby deputowanych. Będzie trzy takich obrazów; jeden ma wystawić posiedzenie, na którém Ludwik Filip wykonał przysięgę na zachowanie karty konstytucyjnéj, drugi przypominać będzie posiedzenie zgromadzenia narodowego r. 1789, trzeci wystawi prezesa konwencji narodowéj, pozdrawiającego głowę deputowanego Ferand, którą mu z groźbami pokazywali powstańcy d. 1 Prairial.

Od 29 lipca otworzono w Paryżu 40 nowych drukarni, które zatrudniają blisko 500 ludzi.

W Paryżu otrzymano wiadomość, że umiarkowana część ministrów hiszpańskich, musiała uledz stronie przeciwnéj.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 30 września, gdy była mowa o klubach, powiedział P. Dupin między innemi: ,,Oppozycja jest zawsze potrzebna; jeśli wyraża prawdę, jest przestrogą dla kraju i rządu; jeśli się myli, tym łatwiejsze jest dla rządu usprawiedliwienie.

Następca tronu, najstarszy syn króla Francuzów, zaciągnął niedawno na wartę jako prosty kanonier gwardji obywatelskiéj. Gdy odczytywano listę całéj kompanji, kapral wymienił także nazwisko jego: Ferdynand Filip Orlean. Następca tronu odezwał się podobnie jak wszyscy jego koledzy.

Donoszą z Algieru, że korpus Arabów, przyjęty na żołd francuzki, codziennie się pomnaża. Jenerał Clausel wysyła Kabaiłów w Algierze zamieszkałych do uzbrojonych ich ziomków, ażeby ich skłaniać do uprawy roli i do zawiązania stosunków przyjacielskich z Francuzami. Kilku Beduinów i Maurów, którzy proch z Algieru wynosili, kazał jenerał ten natychmiast rozstrzelać. Bej z Konstantine poddał się zupełnie Francuzom. Uniform Arabów, których Francuzi organizują, składa się z czerwonego zawoju, błękitnego płaszcza, czerwonych spodni tureckich, żółtych albo czerwonych bótów i zielonego pasa.

Donoszą z Londynu, że X. Wellington zapewnił posła francuzkiego, że Anglja tylko wtenczas wda się w wojnę, gdy nie będzie mogła jéj uniknąć. Xiąże dał się także z tém słyszéć, że przyszły parlament będzie się naradzał nad zniesieniem *unji* Irlandji z Anglją.

Z pogranicznéj twierdzy hiszpańskiéj St. Sebastian niewolno oddalać się nikomu; rozstrzelano natychmiast dwóch młodych ludzi, którzy rozkaz ten przekroczyli.

Włoskie kraje mają ludności 16,060,500. Z tych zostaje pod rządem neapolitańskim 7,420,000; pod rządem sardyńskim 3,800,000; pod rządem papiezkim 2,590,000; pod rządem toskańskim 1,275,000; pod rządem xięztwa Parmy 440,000; pod rządem xięztwa Modeny 379,000; pod rządem xięztwa Luki 143,000; pod rządem Rzeczypospolitéj San Marino 7,000; pod rzą-

dem xięztwa Monaco 6,500; pod rządem austrjackim 4,930,000; pod rządem francuzkim (wyspa Korsyka) 185,000; pod rządami szwajcarskiemi 126,000; pod rządem angielskim (wyspa Malta) 96,000. Razem mają kraje włoskie 21,397,500 ludności.

Od restauracji w r. 1814 aż do ostatnich dni lipca r. b. wydala rodzina królewska Burbonów 635,980,000 fran.

Francuzki minister spraw wewnętrznych wydał do wszystkich prefektów okólnik, w którym im poleca, ażeby nie wpływali na wybory i jedynie przez dobrą administrację starali się przywiązać mieszkańców do widoków rządu.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 2 października podali dwaj officerowie petycję o sprowadzenie popiołów Napoleona z wyspy S. Heleny. Przyjęciu téj petycji sprzeciwił się szczególniéj P. Lameth. "Napoleon,, rzekł, ,,był wielkim wodzem; ale nadwerężył wszystkie prawa obywatelskie i był przyczyną niewypowiedzianych nieszczęść Francji. Zresztą byłoby niebezpiecznie sprowadzać zwłoki jego w teraźniéjszym stanie Francji.,, Izba pominęła petycję i przystąpiła do porządku dziennego. Wniesiono także w izbie deputowanych i przyjęto projekt zniesienia assessorów przy trybunałach cywilnych.

Dnia 3 października odsądzoną została w Paryżu sprawa obwinionych o zgromadzanie towarzystwa przyjaciół ludu. P. Hubert skazany został na 3 miesiące aresztu i 300 fr. kary pieniężnéj, P. Thierry na takiż areszt i 100 fr. kary; P. Coffin na 16 fr. Powiedziano także w wyroku, że towarzystwo jest rozwiązane.

Jenerał Espagna wyjeżdżając z Barcellony wydał rozporządzenia dla utrzymania spokojności. W skutku tego stracono kilka osób, a rodziny straconych wygnano z kraju. Pozamykano w Barcellonie wszystkie kawiarnie i ciągle aresztują rozmaitego stanu osoby.

Bejowie tunetański i trypolitański zobowiązali się zapłacić Francji znaczne summy, za zniewagę konsula francuzkiego.

Nowo urządzona rada municypalna w Algierze składa się z 4 Maurów, 4 Żydów, 2 Turków i 2 Europejczyków. W czasie instalacji składała ta rada przysięgę na Ewangelję Talmud i Alkoran.

Otrzymano w Paryżu wiadomość, że 2000 Francuzów przybyło do Nauplia dla uzupełnienia korpusu stojącego w Grecji.

W Paryżu zacznie wkrótce wychodzić Gazeta w języku hiszpańskim.

Król hiszpański kazał ogłosić, że jeśli królowa powije syna, zatkniętą będzie w trzech miejscach chorągiew hiszpańska, i artyllerja wystrzeli 25 razy, a jeśli powije córkę, biała chorągiew i tylko 12 wystrzałów oznajmią ten wypadek mieszkańcom stolicy.

W okolicy Madrytu aresztowano 30 osób, należących do stronnictwa zwanego *Communeros*, a zarazem wezwano do stolicy plebana Merino i wielu innych dowódzców doświadczonéj wierności dla króla.

Izba deputowanych odłożyła posiedzenie swoje dnia 5 października do 10 listopada, na tém samem posiedzeniu uchwaliła, ażeby sprawy o przekroczenie wolności druku przechodziły przez sąd przysięgłych.

Król Francuzów wyznaczył wdowie pozostałéj po marszałku Neju 20,000 fr. rocznéj pensji.

Postanowieniem króla Francuzów z dnia 25 września kazano przywołać do służby wojskowéj 108,000 rekrutów.

Izba parów zgromadziła się dnia 4 października po raz pierwszy dla rozpoznawania sprawy oskarżonych ministrów, ale zatrudniała się tylko przygotowawczemi czynnościami.

Słychać, że marszałek Marmont przysłał do Paryża podpisaną rotę przysięgi jako par i marszałek Francji.

Swięto umarłych w Neapolu. — Jak żołnierze, nim wyjdą na nieprzyjaciela, ćwiczą się w ogniach i obrotach, tak i umarli neapolitańscy, dla nabrania wprawy, raz do roku na próbę zmartwych powstają.

Za danym znakiem wykopują nieboszczyków z grobów, kształt małych czworokątów mających, wewnątrz kościołów, jedną niemal stopę wystających nad posadzkę kamienną, a na 4 zagłębionych w ziemię; groby te, zwane *giardinetti* (małe ogrody) opatrzone są deskami, żeby ziemia, po wyjęciu trupów się nie osuwała. Z tłumem wszedłem i ja do jednego z takich kościołów. Co za widok! Ujrzałem niezliczoną ilość postaci *a l'antique* pięknie przystrojonych w nieporuszonéj postawie, wzdłuż muru, rzędem poustawianych. Zdawały się one w tém większe zapadać dumanie, im mocniéj szerzył się w około szmer i zgiełk. Przystąpiłem bliżéj, i w tych zamyślonych postaciach poznałem przebranych trupów, których głowy, nogi i ręce były obnażone. Na tych, których ciało jeszcze się nie zepsuło, dawne pozostały rysy, można było patrzyć z mniejszym wstrętem; lecz u niektó-

rych pół twarzy już odpadło, a oczy na wierzch wybiegłe, groźnym wzrokiem zdawały się ścigać żyjących. Nad każdym nieboszczykiem było napisane imie i dzień śmierci. Wstręt i odraza ledwo mnie przytomności nie pozbawiły. Inaczéj się działo w około mnie; radość i uciecha błyszczały na każdéj twarzy, z największém zadowoleniem cisnął się zewsząd ciekawy lud; kobiety, w liczbie przechodzące mężczyzn, biegały ustawnie z kąta w kąt po kościele szukając między trupami swoich znajomych; jeżeli która poznała syna lub brata zaraz na głos krzyczała, czynione najsmaczniejsze postrzeżenia o uszkodzonych częściach ciała nieboszczyka. Wyrazu jednak czucia nie można było dostrzedz na żadnéj twarzy.

" Chodź no Teresso, wołała jakaś młoda wdowa na swoją towarzyszkę, — chodź no, obacz mojego nieboszczyka męża, nie stracił jeszcze ani włosów ani zębów, wcale jeszcze jest przystojny.,, — "Miéj się na ostrożności, odpowiedziała towarzyszka, tą mową możesz to sprawić, że odżyje.,, Zamilkła na chwilę, i poszła daléj do innych umarłych.

Przez cały czas téj nieboszczyków wystawy, liczne tłumy wszystkie napełniają świątynie, a przy drzwiach ustawione straże nie dozwalają zgęszczać się tłumom. Po skończeniu reprezentacji, znowu kładą umarłych do *giardinetti*, gdzie spoczywają do przyszłego roku.

To co się po ulicach w Neapolu dzieje, przypada zupełnie do miary z tém, cóśmy widzieli po kościołach. Cukiernicy i właściciele sklepów korzennych, grają o lepsze który z nich kształtniejsze z cukru pourządza skielety, tak dalece, że kopją możnaby bezpiecznie wziąść za oryginał. Na ulicy Toledo znajduje się mnóstwo dzieci, które zjadają czaszki z cukru, naśladowane ręce i nogi, a dzień umarłych jest dla nich takie samo święto jak gdzieindziéj Boże narodzenie. Między innemi widziałem pięcio, lub sześcio-letniego chłopca czerstwego i rumianego, którego rysy były tak piękne że bezpiecznie mógł był znajdować się na którém z malowideł Rafaela, ten chłopiec uczepił się trupiéj głowy z cukru tak wielkiéj jak jego własna, i takową ssał chciwie; łakomy malec nie myślał wtenczas, że śmierć kiedyś dotknie go tém samém prawem odwetu.

Dla najniższéj klassy ludu znajduje się za miastem cmętarz. Tu wykopują tyle dołów ile jest dni w roku. W każden dół składają tych wszystkich umarłych, którzy jednego dnia mają być pochowani. Inni mieszkańcy Neapolu chowani są w *giardinetti* kościołów tych parafji, do których należą. Kościołom tym nadane są różne przywileje, tu, np. kto potrafi jedną nogą wyleść na poświęcone schody, na każdym stopniu będzie miał odpust; tam potrzeba kolanami, a gdzie indziéj znowu na rękach i nogach do góry się drapać po tenże odpust i t. d. (Gazette des Cultes).

OBWIESZCZENIA Z BIORA INFORMACYJNEGO

Dalsza wiadomość i wszelkie objaśnienia poniższych doniesień, udzielają się w lokalu Biora na Krakowskiém Przed. Nro 377 przeciw Poczty.

(1205) Pismo Swięte, w Łacińskim języku bez tytułu drukowane w Lugdunie r. 1522; a przeto z czasów najpiérwszych nastania druku, znajduje się w biórze naszém do zbycia.

(1207) Para koni rosłych, karecianych, anglizowanych maści kasztanowatéj w siódmym roku, oraz para koni kasztanowatych z ogonami w szóstym roku są do zbycia.

(1211) Jest do nabycia kilkanaście beczek rozmaitéj wielkości od 40 do 120 garcy zawierających.

(1194) Ktoby z furmanów życzył sobie wynająć się na dnie, w podróż trwać mającą 3 tygodnie najmniéj, a to w kraju tylko, niech się zgłosi do Biora naszego, gdzie już liczne porobiono obstalunki szyprów i furmanów.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁOWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIEJ POD N. 616